

SŁOWO

WILNO, Sobota 12 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administra-

cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy.

Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o

50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Próba sejmowej „rozgrywki” z Rządem.

Wywiad z pos. Janem Piłsudskim

Ponieważ sytuacja wytworzona onegdaj na terenie Komisji konstytucyjnej a następnie połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej wyraża bliższego zapoznania z nią szerokiego ogółu społeczeństwa, jeden z dziennikarzy zwrócił się z prośbą o jej ocenę do p. posła Jana Piłsudskiego, który jako znany i ceniony fachowiec-prawnik mógł w tym wypadku udzielić najbardziej wyczerpujących informacji. Na zapytanie, jak należy ocenić wytworzoną sytuację, poseł Jan Piłsudski odpowiedział:

— Nie mogę utaić zdziwienia, że szerszy ogół społeczeństwa zachowuje spokój i brak żywszego zainteresowania wobec debaty, jaka miała miejsce ostatnio na sesji komisji konstytucyjnej, a następnie na sesji połączonych komisji: konstytucyjnej i prawniczej. Już na samym bowiem początku kadencji sejmowej klub poselski P. P. S. postawił na pozór niewinny wniosek, dotyczący wydania ustawy uzupełniającej rozporządzenie P. Prezydenta z dn. 23.XII.1927 roku o wydaniu „Dziennika Ustaw”. Wnioskodawcom chodziło, by między innymi w „Dzienniku Ustaw” ustawowo pomieszczane były uchwały Sejmu, powzięte jednoznacznie tj. bez udziału Senatu, uchylające obowiązującą moc rozporządzeń Prezydenta Państwa, wydanych z mocą ustawy na podstawie 44-go art. Konstytucji. Stanowisko wnioskodawców wychodziło z założenia, że Sejm ma w tym kierunku prawo na mocy ostatnich słów tegoż 44-go art. Konstytucji. Natomiast stanowisko posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku, zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez Rząd zarówno obecnie jak i podczas trwania poprzedniego Sejmu, wychodzi z założenia, iż rozporządzenia Prezydenta Państwa, wydane z mocą ustawy, mogą być uchylane tylko w drodze ustawy tj. w drodze wniosku uchwalanego przez Sejm i Senat, w zwykłej drodze ustawowej. Tem samym więc zarówno Rząd jak klub Bezpartyjnego Bloku stoją na stanowisku, że stawianie rozporządzeń Prezydenta wydanych z mocą ustawy i zgodnie z Konstytucją w warunkach innych niż ustawy, podważałoby zupełnie powagę tych rozporządzeń zarówno wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz państwa.

— Jak należy rozumieć te ostatnie słowa pana posła?

— Nie należy zapominać, że od momentu wydania rozporządzenia przez Prezydenta aż do momentu uchylenia go przez ciało ustawodawcze przechodzi pewien okres czasu, stwarzający fakty dokonane i nowe stosunki prawne. Normalny tryb ustawy i przechodzenie projektu każdej ustawy przez tryb czytania sejmowe, przez komisję i przez Senat, dają gwarancję, że czy to wydanie nowej ustawy, czy uchylenie starej, dojdzie do skutku po głębokim i wszechstronnym namyśle, po zapoznaniu się z nim szerokiego ogółu społeczeństwa i przy udziale publicznej dyskusji. Tymczasem uchwała przyjęta tylko jednoznacznie, jakby tego chcieli projektodawcy, nie daje najmniejszej gwarancji możliwości poważnego rozważenia projektu uchwały, zwłaszcza, że nie przechodzi ona przez Senat. To też słusznie zwrócił uwagę poseł prof. Krzyżanowski, iż ta forma, jaką proponuje w swym wniosku klub P. P. S., jest dla interesów Państwa niewskazana chociażby z uwagi na stosunki międzynarodowe: cały bowiem szereg dekretów Prezydenta albo już został wydany, albo może być jeszcze wydany w zakresie spraw, gdzie występują zagadnienia kredytu zagranicznego dla Polski. Istnienie groźby lekkomyślnego uchylania takich rozporządzeń musi niewątpliwie ujemnie wpłynąć na ocenę zagrożeń co do zdolności kredytowej Państwa. Jest to więc niebezpieczeństwo nie tylko na dziś, ale i na przyszłość.

— A jaka jest strona prawna tej kwestii?

— Otóż wnioskodawcy, a również i przedstawiciele prawie wszystkich grup zbliżonych im, twierdzą, jakoby ustawa taka według wniosku P. P. S. powinna być wydana dlatego, że tak mówią ostatnie słowa art. 44 Konstytucji. Natomiast klub Bezpartyjnego Bloku stoi na tym punkcie, że interpretacja dopuszczalna w ustępie 7-ym art. 44-go bynajmniej nie doprowadza do wniosku, jakoby w ten sposób należało tłumaczyć istotną treść artykułu, którego redakcja nie jest ścisła. Sądząc z treści innych artykułów, jak np. artykułu o ratyfikacji Konkordatu (art. 114) lub artykułu o zatwierdzeniu traktatów między-

Jeszcze nic konkretnego z Kowna.

KOWNO 11-V PAT. Wyłonione przez komisję polsko-litewską 2 podkomisje kontynuowały dziś swą pracę. Tak samo jak wczoraj obrady podkomisji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według informacji Lietuvos Aidas, podkomisja bezpieczeństwa kończy obecnie rozpatrywanie polskiej propozycji w sprawie paktu o nieagresji. W drugiej podkomisji odszkodawczej rokowania toczą się wolniej, gdyż delegacja polska żąda umotywowanych we wszystkich szczegółach podstaw dla każdego żądania litewskiego. Komunikatu oficjalnego o przebiegu rokowań dotychczas nie wydano.

KOWNO, 11-V PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie podkomisji rozrachunkowej, na którym strona polska wysłuchała dezyderatów litewskich.

W sobotę plenum komisji.

KOWNO, 11-V PAT. Przewodniczący delegacji polskiej naczelnik Hołowko odbył parogodzinną konferencję z przewodniczącym delegacji litewskiej dyrektorem departamentu Balutisem. Rozmowa ta dotyczyła kwestii prac podkomisji rozrachunkowej oraz podkomisji bezpieczeństwa. Omówiono również sprawę zwolonej na sobotę końcowej konferencji plenum komisji oraz sprawę terminu wznowienia prac tejże komisji. W sobotę przed południem odbędą się posiedzenia obu podkomisji, popołudniu zaś odbędzie się posiedzenie plenum komisji, na którym strona litewska zgłosi swój kontrprojekt i uwagi do polskiego projektu paktu o nieagresji.

Delegacja polska przyjeżdża do Warszawy.

KOWNO, 11-V PAT. W niedzielę rano delegacja polska z p. Hołowko na czele opuści Kowno udając się przez Królewiec w drogę powrotną do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę wieczorem.

Niedoszła demonstracja anty-polska.

KOWNO, 11 V. PAT. Prasa kowieńska donosi, że policja w Kownie otrzymała wiadomość o zamierzonych demonstracjach anty-polskich. Wczoraj policja kowieńska została zawiadomiona, iż grupa studentów szykuje demonstrację przeciwko delegacji polskiej. Demonstracje te miałyby się odbyć w Rydze, Woldemaras oświadczył dziś dziennikarzom, że sprawa ta będzie zdecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty min. Bolodisa w Kownie. Jak wiadomo obecny poseł litewski w Rydze Bizauskas przeniesiony został na stanowisko posła do Londynu.

Min. Balodis przybywa do Kowna.

KOWNO, 11. V. PAT. Prasa donosi, że podczas spotkania litewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa z Woldemarosem w Kownie, będą poruszone sprawy dotyczące obu państw. Między innymi ma być załatwiona ostatecznie sprawa uregulowania granicy litewsko-litewskiej. W sprawie zamianowania następcy Bizauskasa na stanowisko posła litewskiego w Rydze, Woldemaras oświadczył dziś dziennikarzom, że sprawa ta będzie zdecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty min. Bolodisa w Kownie. Jak wiadomo obecny poseł litewski w Rydze Bizauskas przeniesiony został na stanowisko posła do Londynu.

Ożywiony ruch przedwyborczy w Niemczech.

BERLIN, 11 V. PAT. W czasie przemówienia b. pruskiego ministra spraw wewnętrznych Seweringa na zgromadzeniu socjalistów w Bottrop w Westfalii, doszło wczoraj do awanturowania przez komunistów, tak iż musiano rozwiązać zgromadzenie. Przy opuszczaniu sali b. minister Sewering został czynnie zaatakowany przez komunistów, przyczem doszło do starcia pomiędzy członkami republikańskich Reichsbannerów a członkami bojówek komunistycznych.

Akt oskarżenia przeciw inżynierowi niemieckiemu.

MOSKWA, 11. V. PAT. Agencja Tass podaje, że według relacji prasy sowieckiej, akt oskarżenia w sprawie nadużyć w szachtach zawiera między innymi twierdzenia oparte na podstawie zeznań szeregu oskarżonych, że istniał związek centrali organizacji za pośrednictwem instytucji obcych z byłymi właścicielami przedsiębiorstw rosyjskich, zamieszkałymi obecnie we Francji i Polsce, urzędowymi instytucjami paryskimi oraz firmami niemieckimi. Członkowie organizacji otrzymywali pieniądze za pośrednictwem obcych urzędów w Moskwie oraz osób wysłanych w tym celu za granicę. Oskarżeni wymieniają szereg firm niemieckich oraz obce instytucje w Moskwie, które wypłacały pieniądze w zamian za udzielenie im „interesujących” informacji. Korespondencja do Warszawy kierowana była na ręce niejakiego Dworzanicyka, który tam mieszka.

narodowych (art. 49) należy przyjąć tutaj interpretację taką, że rozporządzenia Prezydenta Państwa z mocą ustawy mogą być uchylane jedynie tylko w zwykłej drodze ustawowej. Sejm nie jest przecież sądem, który interpretuje ustawę w sposób obowiązujący prawnika - praktyka. Sejm jest ciałem ustawodawczym, które wydaje nowe prawa. Wniosek P.P.S. nie jest więc jakimś projektem wyroku sądowego, lecz projektem nowej ustawy. Traktować go więc trzeba nie pod kątem prawa istniejącego, lecz pod kątem celowości i interesów Państwa.

— Jakich jest więc właściwy cel wnioskodawców?

— To właśnie najciekawsza sprawa. Projektodawcy P. P. S., stawiając wniosek, a postawie z Wyzwolenia i z pokrewnych klubów, popierając go, wychodzili ze stanowiska zgodnego ze swą ideologią, tj. z tezy, że istnieje drugiej izby ustawodawczej (t. j. Senatu) jest zbędne czy nawet szkodliwe dla Państwa; skoro już więc ta druga Izba istnieje, to należy — ich zdaniem — przynajmniej ograniczyć jej prawa, gdzie tylko i jak tylko można. Nie trudno się domyśleć, że i tutaj chcieliby więc wykorzystać okazję, by na tym projekcie podkreślić samodzielność Izby posłów, niezależną od Senatu. Nie potrzebuje chyba Państwa dodawać, że klub Bezpartyjnego Bloku stoi na wręcz przeciwnym stanowisku. Ale natomiast nie mogą pominać jednego niezmiennie charakterystycznego faktu. Na temże samem stanowisku, co Bezpartyjny Blok, z punktu widzenia ideologii rozbudowy Państwa stoi zarówno centrum, jak i lewica. Tymczasem jesteśmy świadkami dziwnego i niezrozumiałego zjawiska: — wówczas, gdy P. P. S. i Wyzwolenie, wysuwając względnie popierając projekt nowej ustawy, usiłują posunąć się w kierunku wzmocnienia praw sejmowych w sensie samej tylko Izby poselskiej, — wówczas identycznie to samo robi centrum (klub Piasta) i prawica (Zw. Lud. - Nar.), usiłując utrwalić stan sprzeczny z własną ideologią budowy Państwa, a więc stan szkodliwy dla Państwa. Są na to wyraźne dowody. Na sesji połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej przedstawiciele zarówno Piasta jak Zw. Lud.-Narodowe, sami to niedwuznacznie i wyraźnie podkreślali, że ideałem ich klubu nie tylko nie jest osłabianie praw Senatu, lecz właśnie przeciwnie — ich wzmocnienie. Mimo to jednak — uwalali za właściwe głosować za wnioskiem P. P. S., skierowanym przeciw prawom Senatu. Jaki cel tego, pyta Pan? Jest to poprostu chęć podejmowania rozgrywek z Rządem, rozgrywek tem dziwniejszej, że absurdalnej względem samego siebie i własnych poglądów, obniżającej tem samem powagę Sejmu. Owe kluby podnosiły już tyłko krótkie twierdzenie, jakoby Rząd obniżał powagę sejmową; ale w tej rozgrywce, jaką obecnie chciałyby podjąć, składając wobec społeczeństwa raz jeszcze publiczny dowód, że to nie Rząd dąży do jej obniżenia, lecz właśnie one same.

W dniu dzisiejszym, t. zn. w sobotę delegacja polska wiodąca rokowania z Litwinami, opuszcza Kowno i udaje się do Warszawy, przerywając na krótko obrady. Narazie delegacja polska nie wiezie jeszcze żadnych konkretnych rezultatów. Trudno jest zabiegać naprzód i sądzić dziś coś o rezultacie obrad nad tak powikłaną sprawą, jaką są niewątpliwie stosunki polsko-litewskie. — Czy ten optymizm dotychczas przezierający nieśmiało z krótkich relacji kowieńskich jest rzeczywiście uzasadniony? Oto jest pytanie, które w tej chwili najbardziej nas absorbuje. — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rokowania posiadają charakter wybitnie rzeczowej pracy. I to potwierdza nasze twierdzenia o tym „kroku naprzód” w Królewcu. Obawiano się bowiem powszechnie, że pertraktacje w komisjach preistotczyły się mogą łatwo w jakiś akt demonstracyjny, obliczony na efekt zagraniczny, a uniemożliwiający dalszą konkretną pracę.

Delegacja polska w obradach kowieńskich wykazała również całą swą dobrą wolę, i czemuś siery kowieńskie zdaje się nie mogą zaprzeczyć.

Często się daje jednak słyszeć co na to Voldemaras? — Trochę tajemnicza polityka uprawiana zawsze przez tego dyplomata panuje ciągle nad losem Kowna, a jego wybitnie indywidualne kierownictwo polityki zagranicznej stwarza tę niepewność jutra i ciągle obawę niespodziewanych posunięć i dowolnych interpretacji. Dotychczas nie posiadamy żadnego urzędowego komunikatu tak jednej jak drugiej strony w sprawie obrad toczonych w Kownie. Po krótkim przemówieniu jakie miał przewodniczący delegacji polskiej p. Hołowko do przedstawicieli prasy, obecnie premier Voldemaras przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił wywiadu.

Na pytanie o pracach komisji, odrzekł Voldemaras, że narazie nie może nic powiedzieć, gdyż faktycznie jeszcze nic nie załatwiono. Narazie odbywa się praca komisji, wyłonionej na rokowania w Królewcu. Zawsześnię jeszcze mówić o rezultatach. Dopóki wszystkie trzy komisje nie ukończą swej pracy, nie możemy nic powiedzieć nawet o perspektywach.

Następne plenum konferencji zbierze się w wypadku: 1) gdy wszystkie trzy komisje ukończą swą pracę i 2) jeżeli w obradach którejkolwiek komisji wynikną trudności niepokonane, które usunięte być mogą jedynie na plenum. Prawdopodobnie to drugie plenum zbierze się również w Królewcu. Jakkolwiek nie wykluczonem jest inne miejsce. Czy się skończą prace konferencji przed zebraniem sesji czerwcowej Ligi Narodów? — Przypuszczam — oświadczył premier Voldemaras, że nie. Mamy przed sobą wiele roboty.

Jeden z dziennikarzy zapytuje, jakie jest zdanie premiera Voldemarasa o konieczności solidarności państw położonych pomiędzy Niemcami i Rosją, o czem mówił w wywiadzie naczelnik Hołowko. Ten ustęp jego komentowany był przez część prasy, jako projekt „barjeru” utworzonego pomiędzy Niemcami i Rosją.

— Nie jestem pewien — oświadczył Voldemaras — czy minister Załeski solidarny jest w poglądach z p. Hołowko i dlatego dopóki nie będę miał z tej strony potwierdzenia, trudno mi jest o tem się wypowiadać.

Na pytanie w sprawie Wilna, premier Voldemaras oświadczył:

— Politycznie Wilno stoi cały czas na porządku dziennym — dyplomatycznie poruszanie sprawy Wilna zależy nie od Litwinów, lecz od Polaków. Mogę tylko powiedzieć — ciągnął dalej p. Voldemaras — że konflikt polsko-litewski nie ogranicza

się do Wschodu Europy, jest to bowiem klucz do pokoju lub wojny światowej. Jak powiedziałem już w Genewie, następna wojna może rozgorzeć najbardziej przy kwestii wileńskiej.

Tegoż dnia korespondent ryski „Siewodnia” przyjęty był przez naczelnika Hołowkę. Przewodniczący delegacji polskiej oświadczył, że strona polska przejawia maximum dobrej woli w kierunku jaknajszybszego załatwienia rokowań. Sądząc z dotychczasowego przebiegu rokowań, delegacji polscy na rezultat zapatrują się raczej optymistycznie. Dotychczas jeszcze delegacja polska nie otrzymała odpowiedzi od delegacji litewskiej na wstępny projekt paktu o nieagresji.

Zwołanie Zgromadzenia Ligi.

— Korespondencja Słowa —

Genewa w maju.

Przedstawiciel Kolumbji p. Urrutia, kolejny Przewodniczący Rady Ligi Narodów, zwołał, zgodnie z Regulaminem, 9-te Zgromadzenie Ligi na dzień 3-go września 1928.

Porządek dzienny przewiduje przede wszystkim ukonstytuowanie się Zgromadzenia, a więc: wybór Komisji weryfikacyjnej, wybór przewodniczącego, przyjęcie porządku dziennego, ukonstytuowanie się Komisji, wybór przewodniczących Komisji, wybory 6-tych vice-przewodniczących.

Po ukonstytuowaniu się i przyjęciu porządku dziennego, Zgromadzenie przystąpi do zbadania działalności Rady za czas od ostatniej sesji Zgromadzenia, prac Sekretariatu, jak również wykonania decyzji poprzedniego Zgromadzenia.

Na te ty sprawozdań wywiąże się niewątpliwie ogólna dyskusja, która w tym roku prawdopodobnie będzie poświęcona w wielkiej mierze sprawom bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia, a w kuluarach omówieniu planu Stanów Zjednoczonych Ameryki, wykluczającego wojnę z polityki międzynarodowej.

Nie ulega wątpliwości, że w trakcie ogólnej dyskusji będą poruszone i główne sprawy polityczne rozważane w tym roku przez Radę, jak n. p. zatarg węgiersko-rumuński lub stosunki polsko-litewskie. Zgodnie z przyjętym regulaminem, Zgromadzenie przystąpi do wyboru trzech nowych członków Rady na miejsce występujących Kolumbji, Chin i Holandii.

Wobec konieczności Hiszpanię swego wystąpienia z Ligi, prawdopodobnie jest wejście Hiszpanji do Rady, a może Zgromadzenie już w tym roku wypowie się w sprawie ewentualnego nadania Hiszpanji prawa natychmiastowego ponownego wyboru do Rady po wygaśnięciu pierwszego mandatu.

Zgodnie z decyzją ostatniego Zgromadzenia, następujące sprawozdania zostaną przedłożone Zgromadzeniu w 1928-ym roku: raport w sprawie wykonania konwencji o zniesieniu niewolnictwa, sprawozdanie Komitetu, któremu zostało powierzzone wybranie ostatecznego projektu nowego gmnachu Ligi, sprawozdania Komitetu w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego, wniosek Finlandji, Polski i Szwecji w sprawie alkoholizmu (w tym roku sprawa ta zapewne zostanie merytorycznie przedyskutowana i może Liga zajmie się zagadnieniem alkoholizmu, gdyż sprawa ta zaczyna coraz bardziej interesować niektóre organizacje Ligi, jak n. p. Organizacji higieny, Komisji dla zwalczania nielegalnego handlu opium i wogóle narkotykami. Przy omawianiu ostatniego zagadnienia napewno nie ujdzie uwagi Zgromadzenia nowe prawodawstwo, zastosowane w tym przedmiocie w Hiszpanji.

Rada Ligi Narodów wniosła na porządek obrad przyszłego Zgromadzenia szereg sprawozdań z działalności organizacji Ligi, a więc: Organizacji ekonomicznej i finansowej, Organizacji komunikacji i tranzytu, Organizacji higieny, Komisji dla zwalczania nielegalnego handlu opium i wogóle narkotykami. Przy omawianiu ostatniego zagadnienia napewno nie ujdzie uwagi Zgromadzenia nowe prawodawstwo, zastosowane w tym przedmiocie w Hiszpanji.

Wobec podania się do dymisji jednego z sędziów Stałego Trybunału Sprawiedliwości międzynarodowej, p. John Bassett Moore'a, Zgromadzenie wspólnie z Radą przystąpi do wyboru jego zastępcy.

Tymczasowy porządek dzienny nie wyklucza możliwości wniesienia przez same Zgromadzenie innych jeszcze spraw.

S. N.

12. V. 28.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Sulejówki.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego poprawia się z dniem każdym. W dniu wczorajszym, mimo niepogody p. Marszałek odbył dłuższą przejażdżkę zamkniętym samochodem.

Stosując się do rad swego lekarza, opuści p. Marszałek na kilkanaście dni stolicę udając się na wypoczynek do swego dworku w Sulejówku. P. Marszałek, któremu potrzebny jest spokój, nie zgodził się na proponowany mu poprzednio wjazd do Drusienik, czy do Krynic, a to, aby móc z bliska śledzić przebieg prac Rządu i parlamentu.

Celem umożliwienia sobie całkowitego wypoczynku, postanowił p. Marszałek interesować się obecnie li tylko sprawami wojskowymi, które referować mu będzie gen. K. Sosnkowski, oraz pracami parlamentu, o przebiegu których informować go będzie pos. pułk. Sławek.

Sprawami ogólnopolskimi kierować będzie p. wice-premier Bartel w porozumieniu z członkami gabinetu.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 11.V. PAT. Dziś w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wice-premiera K. Bartla. Rada Ministrów uchwaliła między innymi: projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Rzeczpospolitą Polską a królestwem S. H. S. podpisanej w Białogrodzie 6 maja 1927 r., projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu estradycyjnego między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi podpisanego w Warszawie 22 listopada 1927 r., projekt ustawy w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy z dn. 11 sierpnia 1927 r. o podatku majątkowym, projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, projekt ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich, projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych, wreszcie projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

Rządowy projekt nowego oposażenia urzędników.

Wicepremier p. Bartel przyjął dnia 10. maj delegację Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych: pp. sen. Nowaka i posłów Zygmunta Nowickiego, Smulikowskiego i Warzynowskiego. Delegacja przedstawiła p. wicepremierowi zapytania co do 1) regulacji plac, 2) kwestii podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym i 3) budowy szkół.

Co do regulacji plac wicepremier p. Bartel oznajmił, iż rządowy projekt nowego uposażenia urzędników będzie w przyszłym tygodniu przedstawiony Radzie Ministrów a następnie złożony do łaski marszałkowskiej. Stanie się to jednocześnie z projektami ustaw podatkowych, które się znajdują na porządku obrad dzisiejszej Rady Ministrów. Nadto złożone zostaną do łaski marszałkowskiej projekt nowej ustawy emerytalnej i projekt nowej pragmatyki urzędniczej. Zaznaczyć należy, że w nowym projekcie uposażenia urzędniczego zaniechana została dotychczasowa metoda obliczania według mnożnej i punktów.

W kwestji podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym p. wicepremier stojąc na gruncie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zespoleniu władz dopuszcza możliwość odbycia konferencji z czynnikami administracyjnymi na temat podziału kompetencji między wojewodą i kuratorem, a to celem praktycznego zastosowania ustawy.

Wreszcie co do budowy szkół rząd odbywa studia nad rozwiązaniem tego ważnego problemu.

Sądy Pracy.

Dnia 22 czerwca rb. wchodzi w życie Sądy Pracy, które obowiązująć będą na obszarze Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego i Wileńskiego oraz Sądu Okręgowego Cieszyńskiego.

Sądy Pracy powołane są do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku najmu pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami, oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej. Na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej tawnicy zostaną powołani z pośród przedstawicieli związków zawodowych.

Rada Okręgowa Związków Zawodowych pracowników Umysłowych przystąpiła do zorganizowania kursów dla ławników i obrońców sądowych. Kurs rozpocznie się 14-go maja i trwać będzie 6 tygodni. Opłata wynosi 15 zł. od osoby.

Komisja budżetowa Izby Poselskiej.

Głosowanie nad budżetem M. W. Przemówienie vice-ministra gen. Konarzewskiego.

WARSZAWA, 11.V. PAT. W dalszej dyskusji nad budżetem M-stwa Oświaty dyrektor departamentu Żłobicki dawał obszernie wyjaśnienia na pytania i zarzuty, które padły podczas dyskusji. Statystyka dzieci w szkołach powszechnych jest zupełnie prawdziwa, gdyż w 1926 r. M-stwo przy pomocy nauczycielstwa spisało wszystkie dzieci do lat 13-tu. Dzieci te w roku 1931 i 1932 będą w szkołach, a liczba ich wynosi około 5000000. Nasze M-stwo było pierwszym w Europie, które zwróciło uwagę na depopulację w szkołach skutkiem wojny. Plan finansowania szkolnictwa „po-wszechnego” w przyszłych latach jest już gotów i ukaże się w druku prawdopodobnie w lipcu. Opiera się on na rozdziale olbrzymich ciężarów, które wynoszą parę miliardów, między Państwo i samorządy. Procent analfabetów określono w dyskusji na 50. Spis ludności w r. 1921 wykazał, że analfabetów jest 33,4 proc. Innych danych nie ma.

Następny mówca dyrektor Zagorowski odpowiadał na zarzuty nierównomiernego podziału sieci szkół średnich, powołując się na niejednolite potrzeby ludności, jako też na stan rzeczy odziedziczony po zaborcach. Następnie przedstawił poczynania w sprawie dokształcania nauczycieli i omówił sprawę wydawania dyplomów nauczycielskich, wreszcie prostuje stosunek procentowy młodzieży żydowskiej w szkołach średnich państwowych, podany przez p. Grunbaum. Stosunek ten wynosi 5,6 proc. lecz 9,3 proc. ilość matur uzyskanych wynosi 12,11 proc. Żadnych ograniczeń w wyznaczeniach w przyjmowaniu uczniów niema, są tylko udogodnienia dla dzieci inwalidów, urzędników państwowych, nauczycieli i osób niezamożnych.

W końcu dawał wyjaśnienia z dziedziny wychowania fizycznego pułk. Ułrych.

Następnie poseł Stypiński (BB) jako sprawozdawca omawiał zgłoszone poprawki Podwyżki proponowane razem wynoszą blisko 42.000.000, a skreślenia — 15.000.000.

Przystąpiono do głosowania. W dochodach uchwalono wstawić udział w podatku przemysłowym na cele szkolnictwa zawodowego w kwocie 7.000.000, a równocześnie za taką samą sumę przeznaczyć w wydatkach na zapomogi dla szkół prywatnych. W dziale wydatków uchwalono zasilić na opłaty szkolne w kwocie 2.850.000 podwoić i połowę tej powiększonej kwoty przeznaczyć na zasiłki na opłaty szkolne dla dzieci urzędników państwowych, a drugą połowę na także zasiłki dla dzieci chłopów i robotników. Przy rubryce „wyznania religijne” nie utrzymać się wnioski o skreślenie wzgl. zmniejszenie kwoty 22.000.000 ani wniosek o powiększenie kwoty o 1.000.000. Propozycję 10.000.000 na wychowanie fizyczne przyjęto. Dalej przyjęto wszystkie wnioski referenta a pozmatem wniosek o podwyższenie pozycji na budowy szkół powszechnych o 5000000, wniosek o podwyższenie funduszu na oświatę pozaszkolną o 1.000.000, wniosek posła Korneckiego o 347.000 na zasiłki i stypendia, dalej wniosek przyznania 200.000 zł. T-wu Naukowemu w Warszawie, wniosek o 200.000 na zasiłki i propagandę artystyczną i wniosek o asygnowanie 100.000 na Instytut Radowy.

Obrazy nad budżetem Min. Spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 11.V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po załatwieniu budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem M-stwa Spraw Wojskowych.

O ESTETYKĘ WILNA.

Nowopowolana Rada i zapomniana ulica.

Pojawiła się w dniach ostatnich w prasie wileńskiej wiadomość, że magistrat nasz powołał do życia Radę dla spraw urbanistyki i architektury miasta Wilna.

Wiadomość tę powitać należy z całym uznaniem. Wilno, szóste pod względem wielkości miasto w Polsce, należało dotychczas, i dużo jeszcze trzeba zrobić by należało przestało, do najbardziej opuszczonych i zaniedbanych zewnętrznie miast polskich.

Jeżeli pomimo oplakany stan bruków, chodników, pomimo brak kanalizacji, regulacji ulic i planu budowlanego, jeżeli pomimo całej ubogości urządzeń i zaniedbania wyglądu zewnętrznego — wywołuje Wilno zachwyt w oczach zwiedzających turystów i cudzoziemców, pochodzi to stąd, jak wiadomo, że posiadała zabytki architektury i przeszłości takie, jakich o prócz Krakowa nie ma żadne inne z miast polskich. Nic nie może przesłonić tych dzieł sztuki. Nawet — brud i zaniedbanie.

Narzekają w Wilnie, zbyt często narzekają, na oplakany stan jezdni i chodników oraz nieczystość ulic, a stąd i niehigieniczne warunki życia miejskiego. Są to narzekania i przesadne i niesłuszne. Wystarczy zamieszkać przez pewien czas w jakimkolwiek z miast polskich, a zwłaszcza

w stołecznej Warszawie, by zyskać odrazu skalę porównawczą dla sprawiedliwej oceny.

Dzisiejszy stan jezdni warszawskiej woła o pomstę do nieba, jeśli tak wolno hiperbolicznie się wyrazić. Potworzyły się jakieś wyrwy i wyboje, na których środki lokomocji skaczą i harują niepomierne, a z czego powstaje hałas nie mniejszy, niż od turkotu drabiniastego wozu po brukach wileńskich.

Podobno ten stan jezdni warszawskiej tłumaczyć należy tą okolicznością, że ogromnie w ciągu ostatnich paru lat zwiększył się ruch na ulicach Warszawy. Uwierzyć jednak się nie chce, by magistrat stołeczny nie miał czasu ani pieniędzy by zarządzić złemu. O ile może Rada Miejska stolicy uchwałać budżet na budowę nowego gmachu opery, to tembardziej może zalecić magistratowi pilniejszą troskę nad stanem jezdni warszawskiej.

Jeżeli więc na bruki wileńskie narzekać tak bardzo nie możemy, biorąc całą rzecz w skali porównawczej, to utyskiwać można i należy na brak troski ze strony magistratu co do planu regulacyjnego i estetyki miasta naszego.

Nie mówię już o tem, że roboty inwestycyjne, prowadzone w Wilnie, nie są wykonywane według jakiegos planu. Oto przykłady: na jednej z ulic wileńskich zakładało się przed rokiem chodniki kamienne i reperowało się bruki. Po roku niespełna zaczęto tę

Chińczycy opuścili Tsi-Nan-Fu.

SZANGHAI, 11-V. Pat. Depesza z Tsi-Nan-Fu donosi, że na skutek narady odbytej wczoraj wieczorem przez przedstawicieli japońskich władz wojskowych i miejscowej izby handlowej, wojska południowe naklonione zostały do wycofania się z Tsi-Nan-Fu. Dziś rano wojska japońskie wkroczyły do miasta. W toku walk jakie trwały w Tsi-Nan-Fu od 28 kwietnia do 1 maja zginęła jak wiadomo — pewna Amerykanka należąca do misji metodystów. Dotychczas wiadomo, czy padła ona ofiarą zabłakanej kuli czy też została zamordowana.

Interwencja przedstawiciela Ojca Św.

TOKIO, 11.V. PAT. Telegraphen Union donosi, że we środę premier Tanaka przyjął przedstawiciela papieskiego Giardiniego i odbył z nim konferencję w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Przedstawiciel papieski wskazywał na to, że w interesie ludzkości leży zapobieżenie rozlewowi krwi. Premier miał odpowiedzieć, że ani on, ani gabinet nie są w stanie uczynić czegokolwiek w tym kierunku, ponieważ decyzja przeszła obecnie do rąk władz wojskowych.

Czechosłowacja i Sowiety

Przed zawarciem stosunków dyplomatycznych

LONDYN, 10-V. Pat. Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraphu donosi, że Rząd Czechosłowacki zamierza wkrótce zawrzeć z Rosją umowę, regulującą stosunki dyplomatyczne między obu krajami. Już w czasie zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją tego rodzaju pakt był przygotowywany, odłożono go jednak ze względu na Anglię. Dr. Benes skorzystał prawdopodobnie ze swej obecności w Anglii, aby wysłuchać opinii dyplomacji angielskiej w tej sprawie.

Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej między Polską a Niemcami.

W związku z konwencją kolejową zawartą ostatnio między Polską a Niemcami na konferencji w Królewcu, w dniu 15 b.m. odbędzie się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej przez stacje pograniczne Żabki po stronie Polskiej i Timosze po stronie niemieckiej. Ze strony polskiej w otwarciu tem wezmą udział przedstawiciele ministerstwa komunikacji oraz wice prezes dyrekcji P.K.P. w Wilnie inż. Cywiński i 2-ch uczestników odnośnych wydziałów.

Nieudana próba lotu „Italii”.

BERLIN, 11.V. PAT. Donoszą z Kingsbay na Spitbergu, że statek „Italia”, który dziś o godz. 6-tej rano wystartował do lotu w stronę ziemi Lenina, o godz. 4-tej min. 10 po poł. powrócił do zatoki Kingsbay i z powodu złych warunków atmosferycznych musiał odłożyć swój lot do biegu.

Obsunięcie się góry spowodowało olbrzymią katastrofę.

RZYM, 11. V. Pat. Telegraphen Union donosi, że w Grotamare w pobliżu Ascoli z powodu ulewnych deszczów nastąpiło obsunięcie się 15.000 m³ ziemi, która zasypała 2 domy wiejskie, przyczem zginęło 6 osób a 18 odniosło rany. Ziemia ta zasypała również tor kolejowy prowadzący z Ancony do Brindisi skutkiem czego pojąca osobowy, który zaraz po wypadku nadszedł w pełnym biegu, uległ zupełnemu wykołaceniu, przyczem zginęło 12 osób, między innemi dwoje dzieci, a 17 odniosło rany. Powstały wskutek katastrofy zator jest tak wielki, że naprawa toru potrwa co najmniej 5 dni. Messagero donosi, że liczba osób, które straciły życie w katastrofie kolejowej w Grotamare, wynosi 16.

Likwidacja afery komunistycznej w Grodnie.

Według wiadomości otrzymanych z Grodna, władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu prowadziły śledztwo w sprawie organizacji komunistycznej. Organizacja należała do Komunistycznej Partii Zach. Białorusi i od dłuższego czasu prowadziła robotę wywrotową na terenie Ziemi Grodzieńskiej. Ustalono, że część komitetów komunistycznych wileńskich należała również do Grodna. Przed kilku dniami władze przystąpiły do likwidacji całej afery. Aresztowano w Grodnie i powiecie 25 osób, przeważnie żydów. Podczas rewizji znaleziono dokumenty kompromitujące, w postaci bibuły komunistycznej, oraz obszerną korespondencję z władzami Kominternu w Moskwie. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Banda w Świętymśku uciekła do Litwy.

Pościg za głośną bandą, która w piątek uciekła z Grodna, zakończył się na majątku Ługi w pow. Święciańskim, trwający tydzień, nie dał rezultatów pozytywnych. Jak się okazało, banda ta była o wiele silniejsza niż początkowo przypuszczano, składała się mianowicie z 11 osób, uzbrojonych w karabiny, ręczne granaty i rewolwery systemu Mauser. W bandzie tej znajdowało się trzech konnych. W pościgu brały udział oddziały KOP. oraz policji państwowej, przy użyciu karabinów maszynowych a także trzecia Brygada wywiadowcza z Wilna. Według nadeszłych ostatnio wiadomości mimo wszelkich wysiłków nie udało się ująć bandytów, którzy prawdopodobnie przekroczyli już granicę litewską i ukryli się po tamtej stronie. Według relacji miejscowej ludności, pomiędzy bandytami i poszczególnymi osobami z litewskiej straży granicznej miał istnieć kontakt, który ułatwiał bandzie przekroczenie na tamtą stronę.

Strzelanina na granicy sowieckiej.

W dniu wczorajszym na granicy polsko-sowieckiej, w pobliżu miejscowości Iwieniec, koło słupa granicznego nr. 73273 miała miejsce utarczka pomiędzy patrolami K.O.P. i nieznanej bandy, usiłującą przedrzeć się na nasze terytorium. Żołnierze KOP-u usiłowali zatrzymać przekradających

przedstawiona analiza budżetu raczej wykazuje zmniejszanie się stałe budżetu wojkowego, Szereg pozycji w porównaniu z obecnym uległ zmniejszeniu w wydatkach roku ubiegłego. Wobec przedstawionych danych p. wice-minister prosi o uchwalenie przedłożonego przez Rząd preliminarza budżetowego, po wyjaśnieniu po-

szczególnych działów budżetu.

Po przemówieniu p. wice-ministra obrady przerwano.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos sprawozdawca budżetu M. S. Wojsk. poseł Kościakowski (B.B.), omawiając szczegółowo ten budżet. Ze względu na późną porę referat podamy jutro.

Czerwcowe sesje Rady Ligi.

Genewa, w maju.

4-go czerwca zbierze się Rada w Genewie pod przewodnictwem przedstawicieli Kuby, p. Agüero y Bethancourt. Będzie to 50-ta sesja Rady.

Porządek dzienny obejmuje 30 punktów, między którymi należy zaznaczyć:

1) Sprawy polityczne: Zatarg rumuńsko-węgierski (sprawa optantów węgierskich) — dotychczas nie nadeszły żadne informacje, któreby wskazywały na możliwość porozumienia zainteresowanych Rządów; petycja rządu litewskiego z dn. 15-go października 1927 — referent przedstawi prawdopodobnie Radzie stan rokowań polsko-litewskich; petycja rządów rumuńskich, jugosłowiańskich i czesko-słowackich w sprawie zajścia na stacji granicznej „Saint-Gothard” (skonstataowanie przemycań broni) — Radzie zostanie przedłożony raport Specjalnego Komitetu wyznaczonego dla zbadania tej sprawy.

Wszystkie te sprawy były już omawiane na poprzednich sesjach Rady. Z powyższych politycznych spraw dochodzi jeszcze jedna, mianowicie skarga Rządu albańskiego w sprawie traktowania mniejszości albańskiej w Grecji.

2) Sprawy mniejszości. Wobec ostatniego wyroku Statego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, Rada przystąpi obecnie do zbadania całego szeregu skarg niemieckich Volksbundu, skarg, które przedstawiają pewną analogię ze sprawą przesłaną przez Trybunał skarga Związku polskich stowarzyszeń na Śląsku opolskim w sprawie nieprzezwyciężenia zobowiązań międzynarodowych w stosunku do mniejszości polskich przez władze niemieckie; raport Komitetu Rady (Chiny, Kolumbia i Holandia) o sytuacji mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, (sprawa powstała w związku z petycją litewską z dn. 15 października 1927 r.) ustalenie, jakie skargi mogą być przez Ligę przyjmowane — sprawa ta została wniesiona na wymagania Rządu litewskiego, a to na podstawie przyjęcia przez Ligę skargi Ukrainców z Litwy; zdaniem Sekretariatu i Przewodniczącego Rady skarga ta musi być przyjęta, zdaniem Rządu litewskiego Liga Narodów podobnej skargi nie powinna przyjmować.

3) Sprawy prawne i konstytucyjne: Przedstawiciel Włoch, p. Scialoja, przedstawi Radzie memoriał o stanie ratyfikacji porozumień i konwencji międzynarodowych zawartych pod auspicjami Ligę Narodów oraz szereg ewentualnych sposobów przyspieszenia ratyfikacji tych konwencji; pozmatem Rada Liga zbada memoriał Generalnego Sekretarza opracowany na wymagania Rady w sprawie ustalenia stosunków między Ligą Narodów a międzynarodowymi instytucjami oraz organizacjami powstałymi pod protektorem Ligi.

W związku z wypadkiem w St. Gotthardzie i zgodnie z decyzją powziętą na ostatniej sesji, Rada ustaliła prawa i prerogatywy Przewodniczącego Rady w wypadkach wymagających nagłej interwencji.

Radzie zostaną przedłożone następujące sprawozdania: Komisji dla opieki nad dziećmi; Komisji dla zwalczania handlu opium; Komitetu Higieny, Doradczego Komitetu ekonomiczno-financego; pozmatem Rada zbada raporty Urzędu dla uchodźców greckich oraz Komisarzy Ligi dla uchodźców bułgarskich.

Sesja Rady potrwa prawdopodobnie jeden tydzień. S. N.

Komisarz budowy w Mińsku pojechał do Warszawy.

Dn. 9 bm. z Mińska przez Stolicę udał się do Warszawy Komisarz Ludowy Pracy, Białorusi Sowieckiej, Kazimierz Benek. Komisarz ma się udać z Warszawy do Łodzi.

Wiosennych materiałów włókienniczych

duży wybór na damskie letnie suknie oraz materiały białe, białe i t. p. w firmie A. GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.

PIEGI
ŻÓŁTE PŁAMY,
OPALENIENIE
USUNĄ POD GWARANCJĄ
APTEKACH
JANA GADEBUSCHA
„AXELA” KREM
SL. MARY-ZŁ. 2,50
SL. DŁUŻY-ZŁ. 4,50
„AXELA” MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1,25
3 SZT. - ZŁ. 3,50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH,
APTEKACH I PERFUMERJACH.

Oleje i smary samochodowe
6- „Shee”
poleca N. Glezer Gdańsk 6, tel. 421.

Sowiecki styl.

W jednym z ostatnich numerów „Prawdy” ukazał się artykuł niejakiego Łapińskiego. Omawiający wypadki na ulicach Warszawy w dniu 1-go maja. Niewarto byłoby zastanawiać się dłużej nad wywodami sowieckiego publicysty, gdyby nie styl, w jakim pisze o sprawach polskich. Oto mała próbka:

„Powoli cały szczyt partii (PPS) zamienił się na dom publiczny, w którym mieszkają i okwitują reglamentowane i utrzymywane przez fałszywów prostytucji polityczne. Kiedy bohater frazesu narodowego Piłsudski przekształcił się na marnego fałszywowskiego Bonaparte i kiedy partia frazesu narodowego zmieniła się w „graznuju moczalku”, deptana przez tego maleńkiego Bonaparte, o wyrzysły się oczy robotników”.

Od tego rodzaju soczystych określeń, aż roi się w oficjalnej prasie sowieckiej. „Prawda” i „Izwestia”, pisma wyrażające obdźwięki poglądów miarodajnych czynników sowieckich, nie używają innych określeń. A gdy się powie, że ten stosunek prasy sowieckiej nie urabia prychylnych nastrosów, nie współdziała w kierunku utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków, wtenczas sygną się ze strony sowieckiej gromy oburzenia. Styl podobny widocznie uważają pp. Czyzerin i Bogomolow za przejawy sympatii, a kiedy któreś z pism polskich, dalekie od wyrażania poglądów czynników decydujących ostrzeżenie o bolszewii, p. Bogomolow dyskretnie interweniuje, że to szkodzi dziełu dobrych stosunków. W Moskwie wolno pisać o sprawach polskich stylem najgorszych brukowych polajank, a w Polsce o Rosji trzeba unikać ostrzejszej charakterystyki, bo to... stwarza niepomysłne warunki dla utrwalenia stosunków polsko-sowieckich. Jr.

Polski lot nad Atlantyką.

Ostatnie próby „Białego Orła”. Mjr. Idzikowski i mjr. Kubala, którzy na samolocie „Biały Orzeł” wyruszyli z Paryża na podbój Atlantyku, bawią obecnie nad morzem Śródziemnym, gdzie odbywają ostatnie próby samolotu.

Lotnicy powrócą w końcu tygodnia do Paryża, poddadzą aparat badaniom inżynierów i w chwili pomyślnego stanu pogody opuszczą lotnisko Le Bourget, kierując się do Ameryki.

Równocześnie do przygotowań „Orla Białego” prowadzone są przygotowania do drugiego lotu, w którym wezmą udział piloci por. Kalina i Szalas. Narazie mają oni odbyć raid, którego trasą trzymana jest narazie w tajemnicy, na olbrzymim samolocie budowanym w holenderskiej fabryce samolotów „Fokker” w Amsterdanie.

Włosennych materiałów włókienniczych

duży wybór na damskie letnie suknie oraz materiały białe, białe i t. p. w firmie A. GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.

SLUCHAWKI
nawet najbardziej zużyte doprowadza do idealnej czystości „RADJO - POGOTOWIE”, pracownia konstrukcyjno-reparacyjna ul. Mickiewicza Nr 30. t-1081

WYLECZENIE BLEDNICE

LECZY
HEMOGEN
przezwycięża

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

